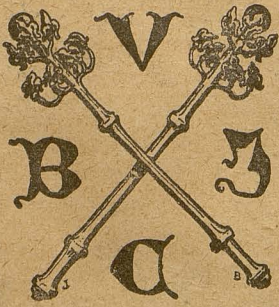
  
V  
B  
C  
BIBLIOTHECA  
UNIVERSITATIS  
CAMBRIGIENSIS

8983

III

P





8983







135 Sellers

K. K. L. N<sup>o</sup> 6.

b. 2 1/4

3286 Pravo



# G Ł O S

*Jasnie Wielmożnego Antoniego KARSKIEGO Posła  
Województwa Płockiego dnia 24. Czerwca.*

Nayjaśnieyzy Królu Panie Mój Miłościwy!  
Prześwietne Rzpltey Seymujące Stany!

**P**owtarzać obowiązki przyjęte, dozierać woli tych wespół-Braci, których reprezentujemy, równie rzeczą świętą jak powinna być sądzę. Nayjaśnie Stany różność umysłów naszych, niepołączone przekonanie się, jest skutkiem nieczułości, lub zaniedbania nas samych.

Postanowiliśmy na dniu onegdajszym, aby podane Noty od Ministrów Potencyi nam Samśladujących, i rządzących (iż tak rzeknę) nami, były Zagranicznym Ministróm komunikowane. Ta wola nasza zamieniona w Prawo, a dziś, że już zapominać poczynamy; Usunęmy zaślony mamiących pozorów, a zaraz wyrzemy własną i Ojczyzny przepaść. Spóyrzemy na związek rzeczy, na święte Traktaty, a przekonamy się, iż pierwszy krok uczyniony przez nas ku myśleniu Delegacyi, przestąpi też Traktaty. Prawo onegdajsze komunikowanie Not Ministróm Zagranicznym wykazuje: iż chcemy, aby Dwory ich o naszey zgubie widziały. A jakże bez ich odpowiedzi, mamy zapominając się cośmy wprzód udziałali, brać się do Delegacyi? Traktaty nam całość zapewniają, a myż mówię ośmielać się mamy wyborem nowey Delegacyi, one czynić niedostatecznemi, i niemocnemi na obronę naszą.

Wstrzymamy tę skwapliwość szkodę niepowetowaną za sobą prowadzącą, a idąc przez wszystkie obrony stopnie w zgubę zamierzoną, przyuczamy się z lekka kiedy nie lepiej czuć, to mężnie cierpieć? Jeżeli iść mamy w Rząd inny i odmienić Imię Polaka, pokażmy się koniecznie cnotliwemi, aby nam nieprzyznano zdrady i zguby Ojczyzny, a ztąd niewyzuto z tego szacunku i poważania, na które tylko cnota i wierność ku swojey Ojczyźnie zasłużyć umie.

**Tę** czyniąc do Ciebie Miłościwy Panie, i do was Prześwietne Stany odezwę: Wołam i głosem prawdziwego Polaka, i wołam głosem uciśnionej Ojczyzny. Królu Nayjaśnie dany W. K. Mci przykład w Głosie poprzedniczym, niech nas prowadzi drogą zbawienia Ojczyzny. My zaś Stany Nayjaśni: nieprzestaymy myśleć o ratunku naszym, a razem czulsze bierzmy wynalezienia onego środki, które ja znajduję wstrzymaniu Delegacyi. A idąc za Głosem Kolegi mego J. W. Sandomirskiego, póki Posłowie za Granicę niezostaną wysłani, i ztamtąd Odpowiedź nie odbierzem na Delegacyą, gdybym sam tylko został, niepozwole; i do niczego nie przystąpię. A o Projekt J. W. Sandom: podniesienie proszę J. W. Marszałka.





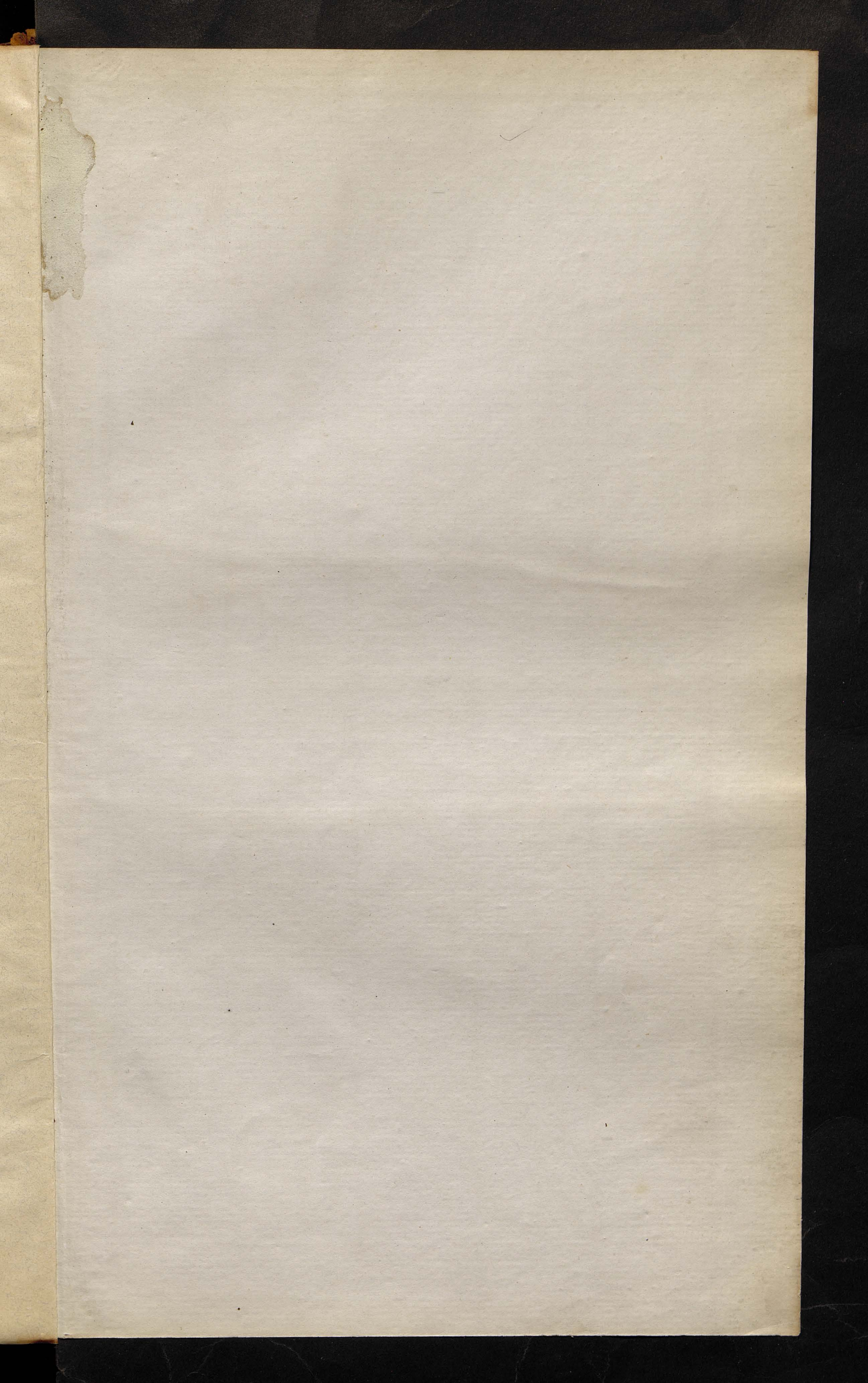
State of the Union 1800

Message of the President

The President of the United States, John Adams, presents to the Congress the following message...

Approved: J. W. Mackall













Biblioteka Jagiellońska  
stdr0022287



